



MARCIN WÓJCİK

redaktor wydania

Już wkrótce rozpoczyna się I Kongres Eucharystyczny Diecezji Łowickiej. To wydarzenie historyczne nie tylko dla Kościoła lokalnego. Na stronach IV i V odpowiadamy na pytania o istotę i cel Kongresu. Podajemy również ogólny plan wydarzeń kongresowych (s. VII).

W świecie telenoweli większość ludzi nie wyobraża sobie życia bez telewizji. Kiedy w domu gaśnie telewizor, zapada cisza. Ci, którzy powinni być sobie najbliżsi, nie mają o czym rozmawiać. W tym numerze dokonaliśmy wielkiego odkrycia. Udało nam się znaleźć rodziny, które świadomie wyrzuciły z domu telewizor. Zapraszamy na str. VI. ■

ZA TYDZIEŃ

- NIETYPOWE MUZEUM W Kutnie
- Relacja z PIELGRZYMKI ŁOWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

W czasie Mszy nabożne skupienie co chwila przerywał huk przejeżdżających tuż za ścianą pociągów.

Jednak najwyraźniej hałas nikomu nie przeszkadzał. Przeciwnie, wszyscy wyrażali zadowolenie z tego, iż będą mogli regularnie uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej w kolejowej kaplicy.

W piątek 18 maja bp Andrzej F. Dziuba poświęcił kaplicę tuż obok dworca PKP w Kutnie. Budynek należy do kolei. Na początku użytkował go właściciel. Potem ze sporej hali korzystali zawodnicy nieistniejącego już klubu Czarni Kutno. Na podłodze zachowały się jeszcze linie wyznaczające boiska do gier zespołowych...

Obecnie dawny kolejowy budynek pełni dwie role. W jednym skrzydle mieści się stółówka prowadzona przez Caritas. W rejonie kutnowskiego dworca znajduje się wiele starych domów, zamieszkałych



BOHDAN FUDALA

przez niezbyt majątnych lokatorów.

Jest to także dzielnica, w której nie brakuje ludzi starszych. Niby do centrum miasta, do kościoła parafialnego nie jest daleko, lecz dla starych, schorowanych nóg często był to dystans nie do przebycia.

– Dzięki kaplicy wiele starszych osób będzie miało możliwość regularnie uczestniczyć we Mszach św. – uważa Robert Feliniak, radny miejski, para-

Podczas poświęcenia kaplicy nie brakowało kolejarzy

fianin parafii św. Wawrzyńca, w obrębie której leży dworzec kolejowy.

Rzecz jasna, z sakramentów będą mogli korzystać w kaplicy nie tylko ludzie starsi.

Z jej lokalizacji zadowoleni są kolejarze, których spora grupa była obecna podczas uroczystości poświęcenia. Będą też pewnie odwiedzali ją podróżni czekający na przykład na prze-

BOF

ZWIEDZAJ Z „GOŚCIEM”



MARCIN WÓJCİK

Rozpoczęły się miesiące, kiedy w ciepłe niedzielne popołudnie po prostu nie chce się siedzieć w domu. Nie zawsze jednak jest gdzie, z kim i do kogo wyjść. Dlatego zapraszamy do „Zwiedzania z »Gościem«”. Już od przyszłego numeru będziemy prezentować Państwu najatrakcyjniejsze miejsca na terenie diecezji. Będą to przede wszystkim wyprawy krajoznawcze, odwiedzimy formalne i nieformalne muzea, pójdziemy do ciekawych ludzi i instytucji.

Ks. prałat Jan Dobrodziej rozpoczyna ów cykl i zaprasza do siebie. Na terenie kutnowskiej parafii powstało z inicjatywy księdza proboszcza muzeum maszyn rolniczych. Ale to nie tylko maszyny. Więcej na ten temat za tydzień. Zapraszamy do w głowie ks. Jana Dobrodzieja

Przyparafialne oczko wodne jest zarazem oczkiem w głowie ks. Jana Dobrodzieja

Idą do Cz stochowy

ŁOWICZ. Tradycyjnie już po Mszy odprawionej w kościele Sióstr Bernardynek w poniedziałek 21 maja wyruszyła piesza pielgrzymka łowicka na Jasną Górę (na zdjęciu). Ponad 400 pątników ma dotrzeć do celu w sobotę 26 maja. Pielgrzymka, wędrują-

ca już po raz 352, należy do najstarszych w Polsce. Przypomnieć trzeba, iż na początku sierpnia do Częstochowy uda się diecezjalna młodzieżowa pielgrzymka zainicjowana przez bpa Alojzego Orszulika z chwilą powstania diecezji łowickiej.



BOHDAN FUDALA

Nasze szpitale bez strajku

DIECEZJA ŁOWICKA. Na początku minionego tygodnia wszystkie szpitale w naszej diecezji pracowały bez zakłóceń. Przypomnijmy, że w poniedziałek 21 maja zastrajkował personel medyczny w około 200

szpitalach w Polsce. Do strajku nie przyłączyły się – przynajmniej w pierwszych dniach – szpitale województwa łódzkiego. Normalnie także funkcjonowały placówki w Sochaczewie i Żyrardowie (woj. mazowieckie).

Rozpocz li Rok Andersa

KROŚNIEWICE. Uroczysta sesja Rady Miejskiej, jaka odbyła się w środę 16 maja, poświęcona była gen. W. Andersowi. Przypomnijmy, iż rok bieżący ogłoszony został przez Sejm Rokiem Generała Władysława Andersa. Krośniewice w sposób szczególny obchodzą ten rok, gdyż to właśnie tu przyszedł na świat dowódca II Korpusu. Podczas sesji podjęto uchwałę w sprawie nadania nazwy osiedla mieszkaniowego w Błoniu im. Gen. Władysława

Andersa oraz w sprawie lokalizacji jego pomnika. Po południu w „Andersówce” otwarto wystawę edukacyjną oraz wręczono zostały nagrody laureatom konkursów o gen. Władysławie Andersie. Wernisaż innej wystawy miał także miejsce w muzeum. Towarzyszył mu koncert fortepianowy w wykonaniu pianisty, dyrygenta i kompozytora Marcina Głucha. Krośniewice zapraszają teraz na 16 czerwca, na rajd rowerowy szlakiem gen. Andersa.

Kwiaty pod „Andersówką” składały również przedszkolaki



GOŚĆ NIEDZIELNY 27 maja 2007
URZĄD MIEJSKI W KROŚNIEWICACH

B dą świadkami

KATEDRA ŁOWICKA. Dziewięciu alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu otrzymało w sobotę 19 maja święcenia diakonatu. Święceń udzielił, w obecności wychowawców z WSD, księży z macierzystych parafii diakonów, ich rodzin i znajomych bp Józef Zawitkowski.

– Będziesz służącym – mówił w trakcie homilii do kandydatów ksiądz biskup. – A servus (służący) to był w domu rzymskim przedmiot. Można go było zabić, sprzedać, kupić.

– Czy za ileś lat będą potrzebni katecheci? Chyba nie – kontynuował kaznodzieja. – Będą potrzebni świadkowie. Wtedy przyjdzie do was młodzież z Parady Równości i poprosi: pokaż mi Boga.

Nowymi diakonami są: Łukasz Nowymi diakonami są: Łukasz Cukiert, Karol Chrapulski, Kamil Goc, Grzegorz Gumieniak,



BOHDAN FUDALA

W trakcie śpiewu litanii kandydaci na diakonów leżą na posadzce kościoła

Sławomir Klemba, Mariusz Lewandowski, Marcin Moks, Andrzej Sylwanowicz i Łukasz Warzyński.

Sami złapali wandalę

KUTNO. – Nie mogliśmy przejść obojętnie i udawać, że nic nie widzimy – tłumaczy skromnie trzech młodzi mieszkańcy Kutna: Michał Lebedowicz, Michał Konończuk, Wojciech Wójkowski. Podczas ostatniej sesji Rady Miasta zostali oni nagrodzeni za odważną i błyskawiczną akcję. Doszło do niej w połowie kwietnia. Trzej mężczyźni, jadąc samochodem, zauważyli

dwóch wandalę niszczących przystanek MKZ. Nie zastanawiając się i nie czekając na przyjazd policji, dzielni mieszkańcy obezwładnili chuliganów. Podczas sesji 15 maja wiceprezydent Kutna Jacek Boczkaja wręczył trzem młodzieńcom listy gratulacyjne, pamiątkowe medale i drobne upominki. Oby taką postawą odznaczali się nie tylko mieszkańcy Kutna.

Otrzymali patrona na jubileusz

PIĄTEK. Pięknej – setnej rocznicy powstania doczekało Gminne Przedszkole w Piątku. Jubileuszowe uroczystości odbyły się 17 maja. Towarzyszył im akt nadania placówce imienia. Za patrona wybrano polskiego Papieża. – Jan Paweł II był wielkim człowiekiem, wielkim Polakiem, ale to niejedyny powód, dlaczego akurat jego wybraliśmy na patrona – wyjaśnia wychowawczyni Anna Andrzejczak. – Zawsze lubił dzieci, zawsze ciepło się o nich wyrażał, zawsze zachęcał dorosłych do kochania dzieci, dlatego nikt z rady pedagogicznej ani rodziców nie miał wątpliwości, że to on powinien zostać patronem. Uroczystości rozpoczęły się Mszą

św. w kościele, odprawioną przez bpa Andrzeja F. Dziubę. W kościele także urządzono wystawę „Największe spotkania – Jan Paweł II i dzieci”. Ksiądz biskup odsłonił również tablicę upamiętniającą 100-lecie przedszkola i nadanie placówce imienia Jana Pawła II.

Na zakończenie zatańczyły przedszkolaki



ARCHIWUM GMIN

Co w trawie piszczy O WILKU I OWCY



O echach Euro 2012 w regionie pisaliśmy już kilka tygodni temu. Od tego czasu pojawiają się już

nie nowinki, ale obiecujące konkrety. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad deklaruje, że autostrada A-2 ze Strykowa do Warszawy zostanie oddana już w 2010 r. Tak zwana olimpijka będzie biegła przez Łyszkowice, Nieborów i Bolimów. W niektórych miejscach wytyczonej trasy znajdują się stare wiadukty wybudowane jeszcze w latach minionego ustroju. Oczywiście zostaną zburzone. Mimo optymizmu pozostaje lęk, czy wystarczy nie pieniędzy, ale... ludzi do pracy. W 2012 r. w Londynie odbędą się Igrzyska Olimpijskie. Ekspert przewidywał, że sporo wykwalifikowanych robotników wybierze pracę w Londynie.

Sprawa nowego targowiska w Rawie Mazowieckiej na pewno niewiele ma wspólnego z Euro 2012. Nasuwa się jednak analogia między rawskim targowiskiem a warszawskim na Stadionie Dziesięciolecia. Wspólnym mianownikiem jednych i drugich kupców jest niezadowolenie z nowego miejsca handlu. Na targowisku w Rawie Mazowieckiej wszyscy chcieliby mieć stoisko przy bramie. Dlatego kupcy koczują w pobliżu bramy całą noc lub urządzają losowania. I jak zawsze bywa – trudno, aby wilk był syty, a owca cała.

MARCIN WÓJCİK

Przed kongresem: Eucharystia w życiu rodziny

Przepis na niedzielę

Dziś coraz rzadziej wypowiadamy słowo „niedziela”. Popularny „weekend” stał się dla wielu bardziej atrakcyjny.

Państwo Teresa i Krzysztof Jabłońscy z Kutna mają pewnego rodzaju przepis na niedzielę. Uważają, że w tym dniu wszystko powinno być inne, aby podkreślić wyjątkowość dnia. – Przed południem idziemy na Mszę św. Po obiedzie już od niepamiętnych czasów jest kawa i ciasto – mówi pani Teresa. – Kiedyś ciasto piekła moja teściowa, teraz robię to ja. To właśnie przy tej kawie jest czas, by ze sobą porozmawiać. Wymienić się swoimi spostrzeżeniami i poglądami na bieżące sprawy. – W tygodniu wszyscy ciężko pracujemy, więc nie ma na to czasu – dodaje pan Krzysztof.

Z pokolenia na pokolenie

Państwo Jabłońscy wychowują dwóch synów – Piotra i Tomasza. Nietrudno zauważyć, że są z nich dumni. Starszy już po studiach, młodszy jeszcze w trakcie. Oni oczywiście również uczestniczą w rytuale picia niedzielnej kawy.

Pani Teresa nie ukrywa wzruszenia, kiedy mówi o wierze i modlitwie, bo to dla niej bardzo wielkie i ważne sprawy. – Oboje z mężem pochodzimy z rodzin, które były mocno przywiązane do wiary. Widzę to z perspektywy lat i dostrze-



MARCIN WÓJCİK

gam, jak wielki wpływ ten fakt miał na nasze życie. Na to, kim i jacy jesteśmy na co dzień.

Lekarstwo na problemy

W tej rodzinie wszystko, co Boże, jest priorytetem. – Tylko niech pan nas nie lukruje zbyt, bo problemy i życiowe trudności na różnych etapach funkcjonowania naszej rodziny także się zdarzają – zaznacza pani Teresa. Dodaje również, że najlepszym i niezawodnym lekarstwem na życiowe trudności jest codzienna modlitwa i niedzielna Eucharystia. – Ciało Chrystusa jest pokarmem, bez którego trudno żyć, tak jak trudno żyć bez chleba – mówi. – Ale trzeba się także karmić Bożym Słowem. Niby zna-

Niedzielną kawę i ciasto w ogrodzie to dobry sposób na umacnianie więzi rodzinnych

my już prawie na pamięć niedzielne czytania i Ewangelię, ale zawsze to Słowo inaczej „smakuje”.

Nie tylko podziwiał, ale też naśladował

Pan Krzysztof wtrąca, że nie wyobraża sobie spędzenia niedzieli w supermarkecie czy oglądając bez przerwy seriale telewizyjne. – To na pewno byłby czas stracony. Wolę go spędzić na rozmowie z rodziną – mówi.

Jeśli się nie ma własnego przepisu na spędzenie niedzieli, może warto spróbować pójść za dobrymi przykładami. Dla Teresy i Krzysztofa przykładem byli rodzice. Dziś to oni starają się być autorytetem dla synów.

JS

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sochaczew

93,8 FM
Kutno

94,7 FM
Rawa Maz.

96,7 FM
Skierniewice

98,1 FM
Mszczonów/Żyrardów

radio
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa





Grupa młodych ludzi siedzi
na płocie przed kościołem.
Jeden z chłopców pali papierosa,
a drugi wysyła SMS-y.
Niby uczestniczą we Mszy św.
Po niej idą na spotkanie
przygotowujące do bierzmowania.
**Nasuwa się pytanie,
jaki jest stan świadomości
eucharystycznej
przeciętnego katolika.**

tekst
MARCIN WÓJCIK



BOHDAN FUDALA

Eucharystia stanowi centrum życia Kościoła. Najświętszy Sakrament adorują miliony ludzi na całym świecie, bo w nim ukryty jest Chrystus, który czeka na każdego człowieka i przez Eucharystię chce mu dać życie wieczne. To nie są cliche i wielkie słowa. Przynajmniej być nie powinny. To podstawa podstaw wszystkich prawd wiary.

Świąteczny katolik

Nie ma się co oszukiwać. Ponad połowa katolików w Polsce nie przystępuje regularnie do Komunii świętej. Najwięcej wiernych przyjmuje sakrament Eucharystii w czasie Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Jeszcze gorzej jest z adoracją Najświętszego Sakramentu. Nie mówiąc o świadomości potrzeby adoracji. Na pewno większość katolików przyzna, że wie, iż Najświętszy Sakrament to Ciało Chrystusa, w które podczas Mszy św. przeistacza się kawałek chleba. Ale to tylko wiedza. Gorzej w tym przypadku z wiarą. Teolodzy duchowości podkreślają, że by nie łykać beznamiętnie Ciała Chrystusa.

Wielu proboszczów martwi się z powodu niskiej frekwencji na niedzielnych Mszach św. Ludzie albo nie mają czasu, albo, co gorsza, nie mają potrzeby, by pójść do kościoła. Problem ten dotyczy zwłaszcza ludzi młodych, dla których Kościół nie odgrywa w życiu znaczącej roli. To prawda, która boli każdego duszpasterza. Kongres Eucharystyczny jest okazją, by przypomnieć światu o Eucharystii jako osobistym spotkaniu ze Zbawcą. To również okazja do pogłębienia wiary i wiedzy tych, którzy od Mszy św. nigdy nie stronili.

ABC Kongresu

Kongresy Eucharystyczne organizowane są na skalę światową, krajową i regionalną. Ich głównym celem jest umocnienie wiary z Chrystusem przez pogłębienie tajemnicy Eucharystii. Przygotowania do I Kongresu Eucharystycznego Diecezji Łódzkiej idą w dwóch kierunkach: rozważań teologicznych na temat roli Eucharystii w życiu człowieka oraz pogłębienia życia duchowego przez modlitwę.

**Ludzie powierzają
Jezusowi
Eucharystycznemu
swoje troski
i nadzieje**

Dlaczego



AGNIESZKA NAPIORKOWSKA

Wyjątkowości łowickiemu kongresowi nadaje fakt, iż jest to pierwsze tego typu wydarzenie w historii diecezji. Do niego będą się odwoływać następne pokolenia.

W wydanej przez Kongregację Kultu Bożego księdze liturgicznej „Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą” czytamy: „Kongresy Eucharystyczne, które w nowszych czasach zostały wprowadzone w życie Kościoła jako szczególny objaw kultu eucharystycznego, należy uważać za stacje, na które jakaś wspólnota zaprasza cały miejscowy Kościół albo jakiś miejscowy Kościół zaprasza inne Kościoły jednego kraju czy narodu, a nawet z całego świata, aby wspólnie doskonalej zgłębić jakiś aspekt tajemnicy eucharystycznej oraz uczcić ją publicznie w duchu miłości i jedności. Kongresy takie niech będą prawdziwym znakiem wiary i miłości przez pełny udział miejscowo-

Kongres?



BOHDAN FUDAŁA

wego Kościoła i współuczestnictwo innych Kościołów”.

Jak wynika z powyższego tekstu, Kongres Eucharystyczny nie jest tylko wewnętrzną sprawą lokalnego Kościoła, bo jego owoce budują jedno ciało, którym jest Kościół powszechny.

Rekolekcje, świadectwa, muzyka

Kongres będzie obfitował w wiele wydarzeń ogólnodiecezjalnych. Nie może jednak zabraknąć zaangażowania parafii. To właśnie we wspólnotach parafialnych już od kilku miesięcy trwa przygotowanie do kongresu. Dokonuje się ono przez homilie tematyczne w każdą pierwszą niedzie-

łę miesiąca czy odbyte już rekolekcje wielkopostne. W wielu parafiach zorganizowano wystawę starych obrazków i zdjęć pierwszokomunijnych. Starsi mieszkańcy parafii dają świadectwa o Eucharystii. Tak jest między innymi w parafii św. Katarzyny w Rzezczy. Aby w sposób konkretny można było włączyć się w Kongres w poszczególnych parafiach diecezji, w każdą niedzielę ustawa się specjalny ambulans, w którym można oddać krew. Akcja przebiega pod hasłem – „Ofiarując krew, przywracamy nadzieję”.

22 maja w Łowiczu wybitni naukowcy dyskutowali o perspektywach i nadziejach Kościoła łowickiego w kontekście Eucharystii. Sympozjum również należy wliczyć w poczet wydarzeń przygotowujących do tygodnia kongresowego.

Natomiast w niedzielę 27 maja w Skierniewicach o godz. 18.00 rozpocznie się koncert finałowy muzyki gospel. To już piąty finał tego przedsięwzięcia, które na stałe wpisało się w kalendarz wydarzeń religijnych diecezji. – Na repertuar koncertu finałowego złożą się współczesne pieśni uwielbienia – zapowiada jeden z głównych organizatorów Paweł Wojciechowski. – Nie zabraknie też utworów czerpiących z tradycji kościelnej, poświęconych tajemnicy Eucharystii. To wszystko podane zostanie w nowoczesnej pop-rockowej aranżacji, przygotowanej przez Zespół Czwarty. Dwudniowe Warsztaty Harmonia i wieńczący je Koncert Finałowy będą dość głośną zapowiedzią Kongresu Eucharystycznego.

Również tegoroczne duszpaństwo – począwszy od katechezy, skończywszy na wszelkich rekolekcjach parafialnych – ukierunkowane jest na Eucharystię. Tak więc trudno zamknąć kongres tylko w jednym tygodniu, bo – jak widać – jego echa już od kilku miesięcy wnoszą w życie diecezjan sporo dobrych treści.

Uroczystości kongresowe zakończy 14 czerwca procesja i Msza św. na łowickim rynku, celebrowana przez biskupa łowickiego Andrzeja F. Dziubę. ■

Szczegółowy plan I Kongresu Eucharystycznego Diecezji Łowickiej podajemy na str. VII.

„WYTRWAJ CIE W MIŁOŚCI MOJEJ”

Kongresowe hasło: „Wytrwajcie w miłości mojej” staje przed nami jako zadanie, jakie Jezus wyznacza naszej wspólnocie diecezjalnej na dalsze lata. Dziękując za



15 lat diecezji łowickiej stajemy wobec Bożej miłości, która w szczególny sposób wyraziła się w darze Jezusa Chrystusa. Wcielenie i dar Syna Bożego w znaku Jego ziemskiego pielgrzymowania uświadomiamy każdemu człowiekowi podobieństwo do Boga. Jednak ten stwórczy dar jest jednocześnie zobowiązaniem i wyzwaniem.

Pragniemy zatem przede wszystkim uwielbić Boga za dar Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie Ciała i Krwi. To jest dar Jego ciągłej obecności pod żywymi i osobowymi postaciami eucharystycznymi. Oto spełniają się słowa: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Patrzymy na ten dar poprzez naszą wiarę i miłość, będąc przepełnieni nadzieją, że nasz Pan pomoże nam kroczyć drogą ku świętości pomimo przeszkód, jakie na tej drodze się pojawiają. Uświadamiamy sobie potrzebę pogłębienia duchowości eucharystycznej, co musi dokonywać się przy jednoczesnym ożywieniu i pogłębieniu naszej wiary. Jest to ciągle pełna miłości wiara utwierdzająca się w obecności Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie ołtarza, a zatem odczuwana i głębiej przeżywana adoracja i częstsza Komunia święta. Eucharystia winna być największym darem ku przemianie człowieka wiary. Chodzi o przemianę postaw moralnych i mentalności wynikającą z głębszego rozumienia i przeżywania misterium Eucharystii.

Szczególnym zadaniem, jakie stawia Kongres, jest ukazanie Eucharystii jako miejsca i źródła budowania wspólnoty Kościoła – powszechnego, diecezjalnego, parafialnego oraz lokalnych wspólnot wiary. Zatem staje tutaj wezwanie: Kościele, wytrwaj w miłości mojej. Wspólnoto parafialna, wytrwaj w miłości mojej. Małżonkowie, rodzinno, wytrwaj w miłości mojej, kapłani i osoby konsekrowane, wytrwajcie w miłości mojej. Oczekuję na Was, Kapłani, Siostry Zakonne, Siostry i Bracia w wierze i miłości, w Łowiczu 14 czerwca o godz. 16.30. Bądźmy razem z Chrystusem Eucharystycznym.

Fr. Andrzej F. Dziuba

Życie bez telewizora

Popatrz na mnie

Dla jednych jest oknem na świat, źródłem informacji i dostępną rozrywką, dla drugich staje się całym światem – autorytetem, któremu poświęca się czas i uwagę oraz któremu nie odmawia się prawa głosu.

O tym, jak ważną rolę odgrywa telewizja i jak wielki ma wpływ na kształtowanie ludzi – zwłaszcza młodych, wie chyba każdy. Dziś można by zaryzykować stwierdzenie, iż dla wielu osób dzień bez telewizji to dzień stracony. Są jednak i tacy, którzy w sposób świadomy z niej zrezygnowali. Uznali bowiem, że życie bez telewizora niesie ze sobą więcej zysków niż strat.

Dom bez szklanego ekranu

Monika i Krzysztof Bezdziczekowie pobrali się sześć lat temu, mają dwoje dzieci i przytulne mieszkanie, w którym – uwaga! – nie ma telewizora. Ktoś mógłby zapytać, czy to znaczy, że tak źle się im powodzi. Nie, wręcz przeciwnie. Wiedzie im się dobrze, między innymi dlatego, że nikt im nie przeszkadza w rozmowach, w słuchaniu muzyki, w zabawie z dziećmi czy wreszcie w spotkaniach z przyjaciółmi. – My wolimy patrzeć na siebie – mówi Krzysztof. – Fakt, iż nie posiadamy telewizora, nie odcina nas od informacji. Naszym oknem na świat jest Internet, prasa i radio. Zrezygnowaliśmy tylko z telewizji, bo w naszej ocenie ona eliminuje ciekawość i obiektywizm, a także usypia wyobraźnię. Poza tym fatalnie wpływa na wzajemne relacje. Ja jestem typem „ścisłowca”, dlatego szukam konkretnej wiedzy i niekoniecznie lubię, gdy jest ona podana w formie obraz-



ZDJEŃCA AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

kowej. A tak jest w telewizji.

Są i inni

Jagoda i Arek Michalakowie to kolejne małżeństwo, które w swoim mieszkaniu nie ma telewizora. Arek zawsze marzył, by mieć dobry sprzęt grający. I to udało się im zrealizować. A gdy okazało się, że do jego instalacji jest potrzebny telewizor, pożyczili go na chwilę od sąsiadów.

– Ja nie czuję, że coś tracę, nie mając telewizji – mówi Jagoda. – Z zawodu jestem nauczycielem i czasem dzieci pytają mnie, czy oglądałam jakiś program. Gdy na początku odpowiadałam, że nie, bo nie mam telewizora, nie wierzyły. Teraz, gdy uznają, że coś powinnam wiedzieć – to mi o tym opowiadają. Przez ten czas tylko w jednej chwili brakowało mi telewizji.

Pan Krzysztof uwielbia spędzać czas z Alą i Pawłem, wtedy radość wszystkim się udziela

Ponizej: **Wspólne czytanie to ulubione zajęcie państwa Michalaków**

Był to moment umierania naszego Papieża. Wówczas chciałam wiedzieć i widzieć jak najwięcej i dlatego chodziłam do sąsiadów albo do rodziców.

Z troski o siebie

Oba małżeństwa zgodnie twierdzą, że

nie są przeciwnikami telewizji. Fakt, iż nie posiadają telewizora, jest spowodowany jeszcze jedną ważną rzeczą, o której nie boją się mówić otwarcie, choć dotyczy to ich słabości. – Gdybym miał telewizor, to byłbym od niego uzależniony. Znam siebie – mówi Arek. – Gdy zaczynam coś oglądać, świat przestaje dla mnie istnieć. Nie chcę, by telewizor stał się dla mnie najważniejszy. A tak mogłoby być. Dlatego czas, którego mam i tak bardzo mało, wolę poświęcać swoim bliskim. A jak bardzo chcemy coś zobaczyć, oglądamy to na komputerze, rzutniku lub idziemy do kina.

– Rezygnując z telewizora, wybraliśmy sprawę dla siebie ważniejszą. Postawiliśmy na wspólne bycie, a zamiast telewizora mamy siebie i wielki stół, to on nas jednoczy i to wokół niego toczy się nasze życie – mówi Monika.

Życie bez telewizora podnosi wyżej poprzeczkę, gdy chodzi o pozyskiwanie informacji, ale także zabezpiecza dzieci przed niewłaściwymi obrazami i nawykami, a ponadto nie stwarza przestrzeni dla „telewizyjnych rodziców zastępczych”, którzy nie zawsze mają odpowiednie referencje.

AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA





Kongresowe ABC

Program I Kongresu Eucharystycznego Diecezji Łowickiej

Uroczystości przygotowujące do kongresu

- 1 czerwca: dzień pokuty i wynagrodzenia za grzechy przeciwko Eucharystii w parafiach.
- 2 czerwca: święcenia kapłańskie w bazylice katedralnej w Łowiczu.
- 3 czerwca: dzień dziękczynienia za kapłaństwo (w parafiach).

Uroczystości kongresowe

- 7 czerwca: uroczystość Bożego Ciała – rozpoczęcie kongresu w parafiach.
- 8 czerwca: uroczystości w rejonach Kutno – bp Andrzej F. Dziuba, Łęczyca – bp Alojzy Orszulik, Rawa Mazowiecka – bp Józef Zawitkowski.
- W pozostałych parafiach: dzień starszych i chorych.
- Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Łowiczu – ul. Seminaryjna 6, godz. 17.30.
- 9 czerwca: diecezjalne spotkanie ministrantów i lektorów w Łowiczu – ul. Seminaryjna 6, godz. 10.00.

Diecezjalne spotkanie bielanek w Domaniewicach – godz. 10.00.
Marsz dla Jezusa w Rawie Mazowieckiej (rozpoczęcie o godz. 9.30 w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP).

- 10 czerwca: dzień rodzin w parafiach.
- 11 czerwca: uroczystości w rejonach: Skierniewice – bp Józef Zawitkowski, Sochaczew – bp Andrzej F. Dziuba, Żyrardów – bp Alojzy Orszulik.
- W pozostałych parafiach: dzień starszych i chorych.

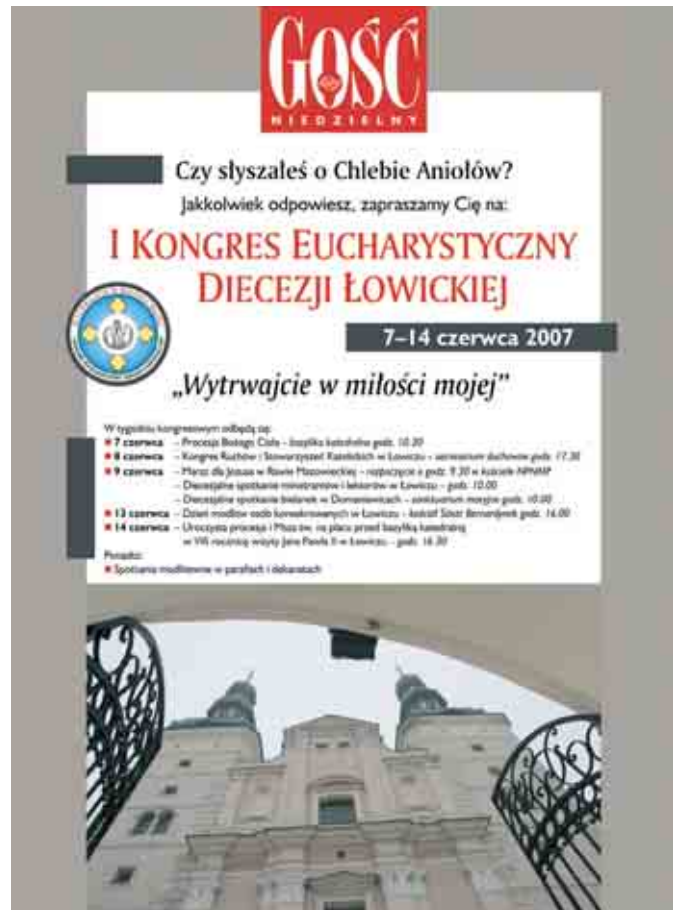
- 12 czerwca: dzień młodzieży i dzieci w parafiach.

- 13 czerwca: dzień modlitw osób konsekrowanych w Łowiczu – kościół Sióstr Bernardynek, godz. 16.00.

- 14 czerwca, godz. 16.30: uroczyste nieszpory, procesja i Msza św. na placu przed bazyliką katedralną w VIII rocznicę wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Łowiczu.

- 23 czerwca: uroczystości 40. rocznicy obchodów Milenium Chrztu Polski w Tumie.

Plan dotyczy wydarzeń ogólnodiecezjalnych. O wydarzeniach parafialnych będą informować duszpasterze.



Taki plakat znajdzie się w każdej parafii diecezji

Konkurs rozstrzygnięty

Łowicz nocą nie straszy

Jak się okazuje, to nie amatorzy przystąpili do konkursu fotograficznego ogłoszonego przez burmistrza Krzysztofa Jana Kalińskiego. Poziom zaprezentowanych prac jest bardzo wysoki.

Do udziału w konkursie zaproszona była młodzież ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a także dorośli mieszkańcy Łowicza. Tematem zdjęć miały być walory przyrodnicze, architektoniczne i krajo-

brazowe miasta. Pierwsze miejsce zdobyło zdjęcie Roberta Słomskiego pt. „Ulica Koszarowa wejście od Nowego Rynku”.

Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów odbędzie się 30 maja 2007 roku w sali radzieckiej Urzędu Miejskiego w Łowiczu, a wystawa najlepszych zdjęć planowana jest na 1 lipca w ramach Jarmarku Łowickiego w Galerii Browarna w Łowiczu. Obok prezentujemy jedno z trzech najlepszych zdjęć.



KONKURS

- I MIEJSCE – Robert Słomski za zdjęcie pt. „Ulica Koszarowa wejście od Nowego Rynku”
- II MIEJSCE – Krzysztof Gajda za zdjęcie pt. „Stary Rynek”
- III MIEJSCE – Tomasz Kopsalski za zdjęcie pt. „Kościół piarski”

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie

Przyjeżdżali, odjeżdżają

Czy w ciągu kilkudziesięciu lat jedno miasto może przeżywać stosunkowo duży rozwój, brak rąk do pracy, a potem głęboki kryzys, uwidaczniający się ogromnym bezrobociem?

Doprawdy trudno w naszej diecezji znaleźć miasto, które by nie od-czuło boleśnie przemian po 1989 r. O ile dla kraju wprowadzane reformy były korzystne, o tyle ludność w małych miasteczkach w wielu wypadkach na nich ucierpiała. Miastem w naszym regionie, które bodaj najwięcej straciło, jest Żychlin. Najbardziej bolesne, że okres stagnacji i prosperity dzielił krótki okres.

Emigrują

Pamiętką po prężnie nigdy rozwijających się zakładach przemysłowych w Żychlinie są obszerne, nowoczesne zabudowania parafialne.

– W latach 70. do „Emitu” ściągano fachowców z całej Polski. W centrum miasta powstało osiedle

Budowa kompleksu z kaplicą pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego zakończyła się w 1992 r.



mieszkańciowie, do szkół w Żychlinie dojeżdżało dużo młodzieży. Stary kościół oraz salki katechetyczne okazały się zbyt ciasne – wspomina proboszcz, ks. Franciszek Śliwonik.

W 1984 r. rozpoczęto budowę zespołu katechetyczno-administracyjnego. Projekt obiektu autorstwa Krzysztofa Chwałiboga i Ryszarda Girtlera został nawet nagrodzony na międzynarodowym konkursie w Austrii. Cechą charakterystyczną tej parafii są Msze św. odprawiane parami: w kościele dla dorosłych, a równocześnie w kaplicy dla dzieci lub młodzieży.

Na razie jeszcze i tu, i tu nie brakuje wiernych. Jak długo? Po przekształceniach „Emitu” i upadku kilku mniejszych zakładów plagą Żychlina jest ogromne bezrobocie i nie mniejsza emigracja. Wprost trudno w to uwierzyć, ale miasteczko łączy stałe połączenie autobusowe z miastem Swensa w Walii. Przyczyna? W walijskich fabrykach pracuje już kilkuset żychliniaków.



ZDJĘCIA BOHDAN FUDAŁA

Dla biednych

W Żychlinie działa kilka organizacji nakierowanych na pomoc dla bezrobotnych i biednych. Inna sprawa, że – jak relacjonują osoby pomagające ubogim – często pozostają oni takimi na własne życzenie. Przyzwyczaili się już do życia na koszt innych. Być może za jakiś czas nastąpią zmiany mentalności. Żychlin jest jednym z pierwszych miast w naszej diecezji, gdzie powstało szkolne koło Caritas.

– Zadaniem koła jest nie tylko niesienie pomocy na zewnątrz, na przykład urządzanie zbiórek dla misjonarzy – mówi Elżbieta Rudnicka, katechetka w SP nr 1. – To także wcielenie w życie grzeczności, posłuszeństwa, życzliwości wobec innych.

BOHDAN FUDAŁA



KS. PRAŁAT FRANCISZEK ŚLIWONIK

Pochodzi z diecezji łomżyńskiej, ukończył WSD w Warszawie. Święceń kapłańskich udzielił mu w 1958 r. kard. Stefan Wyszyński. Jako wikariusz pracował m.in. w Pruszkowie. Proboszczem był w Leoncinie, w Żychlinie jest od 1978 r. Dziekan dekanatu żychlińskiego, obrońca węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim.

Parafia w Żychlinie erygowana została w 1418 r. O pierwotnym kościele wzmiankowano w 1418 roku, obecny został zbudowany w roku 1782

ZDANIEM PROBOSZCZA

Nowe problemy duszpasterskie wymagają nowych form pracy. Są nimi na przykład szkolne koła Caritas. Sporo pracy ma parafialny zespół charytatywny. Bołączką parafialnych zespołów i grup jest ich niezbyt wielka liczebność. Ale gdy frekwencja na Mszach nie jest najwyższa, to i trudno o ludzi do pracy społecznej. Ważną rolę odgrywają siostry misjonarki Krwi Chrystusa, prowadzące świetlicę, w której dzieciaki mogą odrobić zadania i znaleźć zajęcie po lekcjach oraz otrzymać kanapkę.

Wikariusze: ks. Sławomir Bogdanowicz, ks. Krzysztof Chmielewski, ks. Roman Wawrzyniak

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele: (w kościele i kaplicy) 9.00, 10.30, 12.00; (w kaplicy) 7.00, 18.00
- W dni powszednie: (w kaplicy) 7.00, 7.30, 17.30, 18.30